Prof. dr hab. Bogusław Sygit

Bydgoszcz, 10 lipiec 2020 r.

RECENZJA

pracy doktorskiej Pana mgr Marcina Piotrowskiego pt. „Kara dożywotniego pozbawienia wolność w polskim prawe karnym", Olsztyn 2020, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Radosława Krajewskiego

I. Temat rozprawy trzeba uznać za wyjątkowo trafny z wielu powodów:

1) prima facie wydaje się, że wiedza o tej karze sprowadzająca się do tego, że choć orzeka się ją „dozgonnie" to jednak sprawca może być z niej przedterminowo zwolniony - jest wystarczająca, gdy tymczasem funkcjonowanie jej w porządku prawnym i w praktyce rodzi szereg pytań i problemów, jak np. jaka jest jej geneza, czym różni się od innych kar, co decydowało o jej wprowadzeniu i znaczeniu oraz przywracaniu (czyli jakie są jej losy ustawodawcze), za jakie grozi przestępstwa, jakie są przesłanki jej orzekania, kiedy jest zakazana i kiedy sprawcy skazani na tę karę nabywają prawo do przedterminowego zwolnienia, czy – jaka jest praktyka sądowa co do jej stosowania,

2) nie ma aktualnego monograficznego opracowania na ten temat w ujęciu prawnokarnym. Jedyna jak dotąd praca zwarta poświęcona tej karze wydana została w 1963 r.,

3) byt tej kary w ustawach karnych rodzi wiele kontrowersji związanych nie tylko z jej bezpośrednim stosowaniem, czy wykonaniem (chodzi o przypadki

samobójstw, próby eutanazji, czy o pomyłki sądowe doprowadzające do niesłusznych skazań) ale z brakiem szans na pojednanie oraz resocjalizację sprawców w toku jej wykonywania. Z tych względów nawet Papież Franciszek wypowiedział się przeciwko jej funkcjonowaniu,

4) Okres 25 lat od jej przywrócenia do naszego porządku prawnego (1995 r.) był doskonałą okazją do zbadania jej funkcjonowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa oraz do refleksji teoretyczno-prawnej na jej temat.

Trudu odpowiedzi na te kwestie podjął się mgr Marcin Piotrowski i uprzedzając dalsze wywody - z zadania tego wywiązał się znakomicie, przedkładając obszerną, bo niemal 400-stronnicową pracę na ten temat, która jest wyjątkowo wartościowa dla nauki i praktyki sądowej. Napisana jest żywym, pięknym językiem, wywody są logiczne, doskonale udokumentowane i merytorycznie poprawne, wsparte wynikami wykonanych badań aktowych i ankietowych. Lektura tej pracy (a właściwie dzieła) dowodzi starą prawdę, że rozprawy doktorskie napisane przez praktyków (a jest nim Doktorant) są zawsze cenne dla nauki, jako że znają oni od podszewki realia omawianych zagadnień. Status ten stanowił fundament do zbudowania przez adwokata Marcina Piotrowskiego wartościowego dzieła.

II. Szczegółowe elementy decydujące o wartości tej rozprawy:

1) jestem pod wrażeniem treści rozdziału I i nie dlatego, że Autor uznał, iż szczególną wartość poznawczą miało w zakresie analizy historii tej kary moje opracowanie książkowe opublikowane w 2005 r. - ale przede wszystkim z tego względu, że sposób przedstawienia genezy i rozwoju tej kary w krajowym ustawodawstwie karnym odbiega od typowych rozważań na ten temat. Doktorant bowiem poszukuje śladów historycznych tworzenia i orzekania tej kary oraz jej funkcjonowania w praktyce - a nie tylko prezentuje kolejne źródła prawa traktujące o tej karze. Autor wykonał benedyktyńską pracę, udowodnił wielką dociekliwość i

umiejętność w poszukiwaniu materiału badawczego. Wykazał przy tym niesamowitą erudycję historyczno-prawną. Jej efekty czyta się z zainteresowaniem. Mają one znaczenie dla utrwalania wiedzy o historii tej kary zanim wszelkie źródła na ten temat pójdą w zapomnienie,

2) do zgłębienia postawionego problemu badawczego Doktorant wykorzystał kilka metod badawczych (dogmatyczno-prawną, analizę aktów prawnych, prawno-historyczną, statystyczną, analizy ankiet i badania aktowe). Dobór ten był wystarczający do osiągnięcia prezentowanego celu jakim była weryfikacja tezy, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest obecnie w polskim prawie potrzebna, jako że odpowiada aksjologii prawa karnego, spełnia funkcję izolacyjną wobec najgroźniejszych sprawców zabójstw a możliwość przedterminowego z niej zwolnienia nie przekreśla szans na realizację funkcji resocjalizacyjnej.

3) układ pracy jest czytelny. Praca ma 5 rozdziałów, poprzedzonych dobrym wstępem i bardzo mądrym podsumowaniem wątków teoretycznych i teoretyczno-prawnych, którym poświęcono trzy pierwsze rozdziały, zaś rozdziały IV i V stanowią prezentację badań - odpowiednio aktowych i ankietowych,

4) wykorzystano bogaty materiał źródłowy:

1. 37 aktów prawnych (od 1920 r. do 2019 r.),
2. 188 pozycji publikacji zwartych (w tym 20 z XIX w.),
3. 152 artykuły naukowe i rozdziały w monografiach i komentarzach,
4. 29 orzeczeń sądowych,
5. 86 stron internetowych.

5) wykonano badania aktowe. Objęły one co prawda tylko 6 spraw o zabójstwa zakończone w latach 2017-2019 wymierzeniem kary dożywotniego więzienia przez Sąd Okręgowy we Włocławku, ale wielotomowe akta tych spraw liczyły łącznie 48 tomów,

6) przeprowadzono badania ankietowe. Grupy badawcze liczyły 269 osób, z czego grupa I - 92 osoby będące praktykami prawa zaś II grupa 177 osób zawodowo niezwiązanych z jego stosowaniem. Kwestionariusz ankiety składa się z takich samych 12 pytań dla każdej z grup. Wyniki badań przedstawiono na 24 wykresach, znakomicie ułatwiających ich percepcję,

7) praca napisana jest przez praktyka, który w swojej pracy zawodowej adwokata niejednokrotnie uczestniczył w procesach karnych, w których orzekano karę dożywocia, wygłaszał mowy obrończe, składał w nich apelację i kasację i zna problemy związane z wykonaniem tej kary, którą można powiedzieć – zna od podszewki,

8) praca wypełniła lukę w naszym piśmiennictwie na temat tej kary. Aczkolwiek mamy kilka prac, ale albo są one nieaktualne (Wąsika z 1963 r.) albo omawiały one tę karę w innym aspekcie (Rzeplińskiego z 2017 r. dotyczącą aspektu kryminologicznego). Tym samym dzieło Doktoranta nie jest powieleniem tego co napisano dotąd, ale kompleksowym omówieniem prawnokarnych i praktyczno-sądowych problemów związanych z funkcjonowaniem tej kary,

9) na marginesie rozważań - Autor zamieścił wiele „ciekawostek" mających jednocześnie znaczenie dla dogłębnego zbadania funkcjonowania tej kary w praktyce sądowej. Np. dotyczących „wiecznej niewoli" w przywileju Przemysława z XIII w. (str. 14); czy o pierwszym spersonalizowanym przypadku orzeczenia tej kary wobec Warcisława z Gotartowic (str. 15); o pierwszym sprawcy, któremu wymierzono tę karę po jej przywróceniu w 1995 r. (str. 306) czy o pierwszej kobiecie - sprawcy skazanej na tę karę po 1995 r. (str. 306),

10) pracę kończy szereg postulatów de lege ferenda, które stanowią gotową (doskonale uzasadnioną) materię dla przyszłych prac ustawodawczych nad zmianami w tej karze. Np. podzielam postulat Doktoranta o potrzebie obniżenia wysokości progu wymaganego do starania się o przedterminowe zwolnienie do lat 20 (str. 192, 314), czy np. (za Ł. Pohlem) zmianę nazwy tej kary na „karę dozgonnego pozbawienia

wolności", albo że karę tę winno się orzekać tylko i wyłącznie sprawcom, których czyn cechuje najwyższy stopień winy i społecznej szkodliwości, a w sprawie brak jest istotnych okoliczności łagodzących (str. 315),

11) przedmiot pracy odnoszący się do kary dożywocia dotyczy jej analizy nie tylko z punktu widzenia regulacji prawnokarnych, nauki prawa karnego, historii kary czy praktyki sądowej ale też z kryminologii (gdy Autor prezentuje sylwetki sprawców, których skazano na tę karę). W efekcie jest to dzieło wieloaspektowo i dogłębnie omawiające postawiony problem naukowy. I tak uwzględnia aspekt teoretyczny (Autor nie pominął żadnego opracowania naukowego, które traktuje o tej karze); aspekt prawny (nie dostrzegam braku aktów prawnych lub choćby ich projektów traktujących o tej karze) i aspekt badawczy (który ma wątki też kryminologiczne podjęte w toku badan aktowych i ankietowych),

12) praca nie jest zwykłym „opisem tej kary". Autor w wielu istotnych kwestiach ma swoje zdanie, dobrze uzasadnione i w efekcie przekonywujące, np. że próg o ubieganie się o warunkowe przedterminowe zwolnienie powinien być równy dla każdego skazanego (str, 192),

13) efekty pracy dowodzą doskonałego warsztatu naukowego Doktoranta (np. wspomniane dotarcie do 20 opracowań z XIX w., w tym do trudno osiągalnych, jak np. pracy Helcela, Ostrożyńskiego czy Hubego), wspaniałej znajomości współczesnych prac z tego zakresu, jak i orzecznictwa sądowego. Stało się to podstawą i gwarancją napisania wartościowego dzieła naukowego, tym bardziej cennego, że stworzonego przez praktyka znającego realia procesu stosowania tej kary. Stąd wartościowe są przytoczone przypadki z praktyki sądowniczej, dobrze obrazujące omawiany problem. Znajomość realiów pozwoliła Doktorantowi na przywołanie kontrowersyjnych przypadków orzeczenia tej kary (np. w sprawach A. Kraski, P. Mikołajczyka, T. Komendy czy A. Dudały), na podanie kiedy i który ze współcześnie skazanych na tę karę nabywa uprawnienie do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie (str. 11, 193).

III. Mam kilka uwag formalnych, stąd drukując pracę, o co będę wnioskował, proponuję:

1) zmienić temat (dopisać „i praktyce sądowej”),
2) dołączyć wzór kwestionariuszy do badań ankietowych,
3) zmienić w wielu miejscach charakter opisowy omawianych kwestii na analityczny. Zamiast wymienić po kolei, jaki autor i co napisał podzielić ich poglądy na grupy, np. za (X, Y, Z), przeciwko (A, B, C), nie wyrazili jednoznacznej opinii (D, E, F) itd.,
4) należałoby też wyeksponować we wszystkich spornych kwestiach stanowisko Autora na dany temat (np. opowiadam się; nie można się zgodzić; mój pogląd odbiega od prezentowanych),
5) zwrócić uwagę na poprawność wykonanego maszynopisu (np. na str. 198 błędnie napisano nazwisko G. Goniewicza) oraz unikać sformułowań „nie pasujących” do prac naukowych (np. „chwila obecna” - str. 311, 312, 321),
6) aczkolwiek temat pracy dotyczy prawa polskiego to jednak warto byłoby podać jak ten problem wygląda w innych krajach,
7) tytuł pkt. 4 rozdziału 1 dotyczy „niebytu tej kary w ustawodawstwie Polski Ludowej” i jest on nieprecyzyjny. Sam Autor słusznie w treści rozdziału podaje, że „co do zasady obowiązywał po wojnie Kodeks karny z 1932 r.” (znający przecież karę dożywotniego więzienia) oraz wymienia szereg aktów prawnych, w których kara ta była przewidziana (tj. w dekretach z 16 XI 1945 r.; 13 VI 1946 r.; 22 I 1946 r.; 5 VIII 1949 r.; 4 III 1953 r. i ustawach: ustawie karno-dewizowej z 28 III 1952; ustawach z 21 I 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa, z 18 V 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej, z 30 I 1959 r. o powszechnym obowiązku obrony). Tym

samym stwierdzenie, że w ustawodawstwie Polski Ludowej kara ta nie była znana jest nieporozumieniem. To, że ustawa amnestyjna z 22 lutego 1947 r. zamieniła tę karę na karę 15 lat więzienia nie oznacza, że kary tej nie znało tamte ustawodawstwo. Kara ta funkcjonowała do czasu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1969 r. Przywrócono zaś ją w 1995 r., czyli po 25 latach „niebytu", ale skoro „Polska Ludowa" przestała istnieć w 1990 r. to niebyt jej w ustawodawstwie Polski Ludowej był od 1969 r. do 1990 r., a potem niebyt w ustawodawstwie RP od 1990 r. do 1995 r. Należało więc ująć to zgodnie z prawdą w brzmieniu pkt. 4 rozdziału 1,

8) na stronie 14 jest stwierdzenie, że „już w XIII w. skazywano na „wieczną niewolę". Tymczasem karę tą znano dużo wcześniej. Mowa o niej w opowieści św. Brunona z Kwerfurtu (z 1008 r.) o zamordowaniu braci eremitów (1003 r.). Sprawcy zostali skazani na karę śmierci, lecz Bolesław Chrobry darował im życie i skazał na dożywotnią i dziedziczną niewolę (cyt. za H. Grajewski, Kara śmierci w prawie polskim do poł. XIV w., Warszawa 1956 r., s. 108, 227-228). O „wieczystej niewoli" mowa była też w dokumencie Przemysława II z 1291 r. (H. Grajewski, jw., przypis 156, s. 109). Proponuję, drukując pracę, podjąć na tej kanwie problem „ułaskawienia i wypraszania od kary śmierci" (czyli zamiany kary śmierci na karę dożywotniego więzienia), oraz kary zagłodzenia (która kończyła się śmiercią głodową).
9) kwestie związane z wykonawstwem tej kary Doktorant omawia w wielu miejscach (niejako na uboczu) na str. 11, 193, 306 i 308. Jestem zdania, że zasygnalizowane tam problemy samobójstw, eutanazji czy śmierci klinicznej w zakładach karnych oraz odbywających tę karę, winny być odrębnie omówione w pracy.

IV. Reasumując wyrażam opinię, że przestudiowanie pracy doktorskiej mgr Marcina Piotrowskiego pt. „Kara dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym" pozwala uznać, że jest ona dziełem (371 stron), które należy ocenić bardzo wysoko. Jest napisana przez praktyka, doskonale znającego realia stosowania i wykonywania tej kary, świetnym językiem, dobrze udokumentowana przy pełnym wykorzystaniu piśmiennictwa i orzecznictwa na ten temat. Wypełnia lukę we współczesnym piśmiennictwie prawnokarnym i ma znaczenie nie tylko w poznaniu funkcjonowania tej kary, ale również dla prac ustawodawczych nad jej doskonaleniem. Podniesione uwagi o charakterze formalnym mają marginalny zakres i zgłoszone zostały po to, aby w procesie przygotowywania pracy do druku (o co wnioskuję) udoskonalić jej ostateczne brzmienie.

Stąd też oświadczam, że rozprawa doktorska Pana mgr Marcina Piotrowskiego pt. „Kara dożywotniego pozbawienia wolności w polskim prawie karnym" spełnia wymogi ustawowe i dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bydgoszcz, kwarantanna 2020 r.